

Pozory mylą

Fu

Ref:

Czyja wina że pozory gubią mnie
Nie nie nie nie nie nie poddam sie
Gdy przecież wszystko może zdarzyć sie
Na pozór konwekcja pierwsza lekcja (2x)

Pozór to operowa maska ta
Pozór na ogół to przykrywka ta
Pozór na ogół zła oprawka ta
Pozór jak brud brudna strzykawka
Pozór jak brudna ławka
Akrobaty dawka stawka większa
Niż pragnienie głodu
Staram się zaznać jeszcze więcej spokoju
Na ogół
W tym nie ma reguł tylko własny szczegół
Dobra rada fanfanorada
Próżność nie wada bada
Przejście mi zagradza przesiąknięta bardzo władza
Mi przeszkadza bo to brudny hip-hop jak brudna sadza
Więc zawsze dłonie tip top jest coś jak coś się zgadza
Fu Szu odradza słowem wynagradza rymem przysadza nie zawadza
Uważaj pozory mylą to cię kurwa zdradza
Uważaj pozory mylą to cię kurwa zdradza

Czyja wina że pozory gubią mnie
Nie nie nie nie nie nie poddam sie
Gdy przecież wszystko może zdarzyć sie
Na pozór konwekcja pierwsza lekcja (2x)

Przyjaciel czy wróg
Iluzja czy cud
Łatwizna czy trud
Głód doświadczenia w życiu
W obliczu dylematu
Setki desperatów
Panikuje
Nie wie kto oszukuje
A kto szczerym bratem
Przecież na pozór nawet nieuczciwy człowiek
Może być postrzegany i nazywany bogiem
Maska judaszka kłamstwa przysłoni
Rozsądni znają jako najsilniejszą z broni
Naucz się rozróżniać co jest tylko pozorem
Pomału każda kłótnia zmieni sie w harmonie
Roztropnie z każdym krokiem doświadczać
Jak odnieść zwycięstwo i czym jest dobra walka
Salwa moich słów to część ludziom pokoju
Ja nie dam się zwieść pozorom mnie nie nakłonią
Zaafelowani swoją wojną o mnie zapomną
Byle by to nie był pozór bo przypłacę go słono

Czyja wina że pozory gubią mnie
Nie nie nie nie nie nie poddam sie
Gdy przecież wszystko może zdążyć sie
Na pozór konwekcja pierwsza lekcja (2x)

Prokurator człowiek dewastator
Na ogół okazuje się zwykłą szmatą
Na pozór ładna i piękna kobieta
Ułożona dyskretna młoda studentka
Złotem obwieszona może przyrzędzić ci hot doga
Lecz uważaj bo jest bardzo droga
To przestroga
I tu jest pstryczek
Zostaniesz następną parą rękawiczek
Suka szuka sponsora
Na wakacje szuka
Lecz nie okłamiesz nigdy starego kruka
Jak chcesz dupę tulić
To musisz zabulić
Nie daj się zamulić
Na pozór
Rozważ swój własny dozór
A pozory wprowadzają cię w ślepią uliczkę
Zakładają jak psu na szyję smyczkę
Ogólne zamieszanie wprowadzają
Wychodowane suki rozpieszczone się stają

Czyja wina że pozory gubią mnie
Nie nie nie nie nie nie poddam się
Gdy przecież wszystko może zdążyć się
Na pozór konwekcja pierwsza lekcja (2x)

A ludzie jak to ludzie przesadzać kochają
Nawzajem się zjadają bo świra mają
Bananowe rodzinki biedy nie znają
A dzieci jak to dzieci wydatki swoje mają
Tatusz zapłacił i wcale się nie zdziwił
Synek właśnie strzelił gola
Wszyscy są szczęśliwi
Synkowi dom kupili
Oni bliscy sobie byli
I pięknie było do pewnego czasu
Bo synka w bagażniku ktoś wywiózł do lasu
Tatusz znów zapłacił
Rozumu nie stracił
Więc nie mów mi dziwko
Że pieniądze to nie wszystko
Więcej nie mów nie
Pozory mylą

Czyja wina że pozory gubią mnie
Nie nie nie nie nie nie poddam się
Gdy przecież wszystko może zdążyć się
Na pozór konwekcja pierwsza lekcja (2x)

Pozory mylą
Pozory my ylą
Pozory mylą
Pozory my ylą